

Głoski z Wioski: No i ostatni numer.

N: Smutno Ci?

Głoski z Wioski: Chyba trochę tak. A może wcale nie?

O: Zadowolona jesteś?

Głoski z Wioski: Sama nie wiem. Usłyszałam wiele miłych słów, że teksty dobre, że opracowanie graficzne super. Z drugiej strony czasami czułam się niepotrzebna, leżałam całe dnie na stole i nikt po mnie nie sięgał

P: Może miałaś za matą reklamę.

Głoski z Wioski: Chyba tak.

R: Ja tam jestem zadowolona. Wyszło super. A dzisiejszy numer obfituje w takie ładne teksty, zwłaszcza ten Rafała. Autor pokusił się o analizę fenomenu Teatru Węgajty.

Głoski z Wioski: A więc zapraszamy do czytania. I mamy nadzieję, że dialog się nie urwie, mimo że to już koniec.

Joanna Kocemba